

**Konrad Kazimierz SZAMRYK**

Uniwersytet w Białymstoku

konrad.szamryk@wp.pl

## **KREACJA MOWY POTOCZNEJ W PODRĘCZNIKU DO NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO POLSKI, KROK PO KROKU (POZIOM A1)**

Większość autorów podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego – również na najbardziej elementarnym poziomie A1 – opowiada się za wprowadzaniem na lektoratach mówionego języka potocznego w wersji ogólnej (Piętkowa 1993: 58). Polszczyzna potoczna<sup>1</sup> obecna jest zwłaszcza w skryptach napisanych w duchu podejścia komunikacyjnego (Szamryk 2016: 108–109), które w większym stopniu przedmiotem nauczania uczyniło język mówiony, a ściśle rzecz biorąc, właśnie język potoczny (Tambor 2010: 321–314).

Wydaje się jednak, że mówiona polszczyzna potoczna w żadnym podręczniku do nauki języka polskiego jako obcego nie została wykorzystana w takim szerokim zakresie, jak w serii *Polski, krok po kroku*. Pośrednio zwraca na to uwagę Iwona Dembowska-Wosik, autorka recenzji rzeczowej serii, pisząc o problemach i trudnościach wynikających z konstrukcji partii dialogowych:

---

<sup>1</sup> W językoznawstwie polskim funkcjonują dwie koncepcje potoczności. W szerszym ujęciu (antropologicznym) polszczyzna potoczna jest kategorią semantyczno-kulturową, na którą składają się dwa rejestry: neutralny i nacechowany (emocjonalny). W ujęciu węższym polszczyzna potoczna stanowi natomiast kategorię stylistyczno-semantyczną, prymarnie mówioną, mniej staranną, nacechowaną emocjonalnie (zob. Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 96–97). W niniejszym artykule odwołuję się do perspektywy węższej. Przyjmuję, głównie za Władysławem Lubasiem, że **polszczyzna potoczna** jest odmianą języka o charakterze ogólnym, ograniczoną w komunikacji głównie do aktów mowy na poziomie kontaktów indywidualnych i lokalnych, poddaną częściowej kodyfikacji, odznaczającą się bogatą ekspresją i waloryzacją (zob. Lubaś 2003: 243–245). Jest ona opozycyjna wobec odmiany ogólnej standardowej o wysokim stopniu kulturyzacji oraz wobec odmian nieogólnych, takich jak dialekty, żargony, idiolekty. Zajmuje więc miejsce pośrednie między odmianą ogólną standardową a nieogólną (zob. SPLP, t. 1: V).

Warto zwrócić uwagę na teksty zawarte w podręcznikach serii *Polski, krok po kroku*. Z jednej strony wyróżnia je naturalność i humor, z drugiej – szczególnie w pierwszych rozdziałach podręcznika – zawierają one wiele elementów nieznanymi jeszcze uczącym się. Utrudnia to znacznie ich rozumienie i stawia nauczyciela wobec konieczności ich tłumaczenia, które (przy konsekwentnym unikaniu języka pośredniego) może okazać się zadaniem karkołomnym, jeśli nie niemożliwym. (Dembowska-Wosik 2014: 414)

oraz:

Autorom serii nie udało się jednak uniknąć kilku potknięć, które nieco utrudniają pracę z książką. Pierwszym jest wspomniany już wcześniej język tekstów, który – choć naturalny i miły w lekturze – jest jednak często zbyt trudny dla studentów na poziomie A. (Dembowska-Wosik 2014: 415)

Komentarz Iwony Dembowskiej-Wosik wymaga pewnego uzupełnienia. Zarówno „naturalny i miły w lekturze [język – przyp. K.Sz.] (...) jednak często zbyt trudny dla studentów na poziomie A”, jak i „elementy nieznanne jeszcze uczącym się” to w znacznej mierze właśnie przejawy polszczyzny potocznej. Trudność, ale jednocześnie też atrakcyjność omawianej serii podręczników, okazuje się konsekwencją wprowadzenia żywiołu języka mówionego w odmianie nieoficjalnej.

Między polszczyzną potoczną a językiem podręczników serii *Polski, krok po kroku* nie można jednak postawić znaku równości. Należy pamiętać, że w omawianej serii w rzeczywistości mamy do czynienia z **językiem zapisanym**, czyli kreacją wypowiedzi za pomocą środków dostępnych w odmianie pisanej, stwarzającą wrażenie mówionej odmiany języka. Kreacja ta istnieje w formie pisanej, ale nie może obyć się bez mówionego „zaplecza” (Skudrzykowa 1994: 84). Ponadto warto zauważyć, że na język zapisany składają się jedynie pewne elementy właściwie polszczyźnie mówionej, inne natomiast są redukowane lub całkowicie pomijane (zob. Wilkoń 2000: 44–47), gdyż mamy do czynienia z tekstem wcześniej przygotowanym, poddanym kreacji, ale dzięki temu bardziej uporządkowanym i łatwiejszym do zrozumienia niż teksty mówione spontanicznie. Dlatego też celem niniejszego artykułu jest przedstawienie, w jaki sposób w podręczniku do nauki języka polskiego jako obcego *Krok po kroku, polski (poziom A1)*<sup>2</sup> osiąga się wrażenie mówionej polszczyzny potocznej.

---

<sup>2</sup> Iwona Stemppek, Anna Stelmach, Sylwia Dawidek, Aneta Szymkiewicz, *Polski, krok po kroku. Poziom A1*, Kraków 2011; dalej jako: *Kp1*.

Aby wprowadzić efekt mówioności, autorki skryptu *Kpk1* chętnie wykorzystują środki graficzne, ukazujące trudności związane z wymawianiem polskich słów. W tekście za pomocą łączników oddaje się literowanie: *Aha, rozumiem U-w-e S-t-e-i-n* (10)<sup>3</sup>, *S-z-k-o-ł-a* (10), *d-o-m* (11), oraz sylabizowanie wyrazów: „*Przed-sta-wić się*” *Uff! To skomplikowane!* (9), *Wi-tka-cy???* (38), „*pu-de-lek*” (41). Z kolei powtórzenie pierwszych sylab wyrazu (zakończone wielokropkami): *Prze..., prze... – ojej, ..... rozumiem!* (9) ma imitować wymowę jękającą się, która w tym przypadku nie jest zaburzeniem, lecz wynika z trudności artykulacji grupy spółgłoskowej nieznanego uczniowi wyrazu.

Efekt oralności osiągnięto także poprzez zmultiplikowanie liter w semileksemach<sup>4</sup> pełniących funkcje retardacyjne. W ten sposób oddaje się wzdłużoną artykulację głoski, która imituje zastanawianie się osoby mówiącej, nie tyle wynikające z braku wystarczająco rozwiniętych kompetencji językowych, co w związku z procesem jednoczesnego myślenia (podejmowania decyzji) i mówienia: *Na pocztę? Yyy, tam jest zawsze kolejka* (102), *Eeee, nie wiem* (147), *Ja nie pojadę, bo... eee, Japończycy na pewno potrzebują wizy, a nie mam już czasu...* (148). Proces układania sobie w myślach wypowiedzi oddany został ponadto za pomocą wielokropków: *Adam... to kolega Karola* (31), *To skomplikowane..., ale z zawodu jestem muzykiem. Gram na gitarze, akordeonie, na pianinie... Jestem też instruktorem tanga* (37), oraz kompilacji wielokropków i semileksemów w funkcji retardacyjnej: *Wolisz... yyy, no preferujesz, bardziej lubisz* (53), *Hm, hm. To znaczy... z wami wszędzie!* (69). Czasem wielokropki oznaczają po prostu zawieszenie głosu: *Poznałam bardzo interesujących ludzi, rozmawiałam po polsku, tańczyłam i... wróciłam do domu w niedzielę rano* (85).

W podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego często występują zdania wykrzyknikowe (Piętkowa 1993: 59–60). Wynotowany z *Kpk1* materiał potwierdza to spostrzeżenie: *Ja się uczę polskiego, bo mój chłopak jest z Polski!* (18), *Bardzo mi miło!* (20), *Ja tylko ćwiczę narzędnik!* (55). Można nawet odnieść wrażenie, że w analizowanym podręczniku mamy pewną nadreprezentację wykrzykników, co widać na podstawie próbki materiału. W 10 losowo wybranych z książki *Kpk1* scenkach dialogowych znalazło się 81 wypowiedzi oznajmujących, 41 pytających

<sup>3</sup> W nawiasie okrągłym podaję stronę w *Kpk1*.

<sup>4</sup> Przez pojęcie *semileksemu* (wyrazu ułomnego) rozumiem takie wyrazy, które mają znaczenie bardzo ogólne oraz charakteryzują się defektami fleksyjnymi (SPLP: IX).

i 40 wykrzyknień. Dla porównania w podręczniku *Hurra1*, w analogicznej próbie materiału, proporcje rozkładały się następująco: 106 wypowiedzeń oznajmujących, 35 pytających i 6 wykrzyknikowych. Widać więc, że w *Kpk1* liczba wykrzyknień jest zbliżona do wypowiedzeń pytających, podczas gdy w *Hurra1* wypowiedzenia pytające mają znaczną przewagę ilościową nad wykrzyknieniami, choć tak dużej dysproporcji nie widać już w przypadku porównania w obu książkach wypowiedzeń pytających i oznajmujących.

Autorki *Kpk1* kreatywnie wykorzystują właściwe najnowszej polszczyźnie zjawiska językowe z poziomu interpunkcji. Jeszcze Maria Renata Mayenowa twierdziła, że znaki interpunkcyjne, nawet te związane z ekspresją, nie przekazują wartości podlegających stopniowaniu (Mayenowa 1974: 385). Nowsze opracowania poprawnościowe z zakresu interpunkcji wskazują jednak na możliwość modulowania ekspresywności za pomocą zwielokrotnienia pytajnika lub wykrzyknika (Karpowicz 2009: 165–169). Przykłady tego zabiegu znajdujemy także w analizowanym podręczniku. Wypowiedzenia z wieloma wykrzyknikami wskazują na bardzo silne nacechowanie emocjonalne wypowiedzi: *Bo jest mały. Za mały!!!* (20), *Nie wiemy!!!* (24), *Fason świetny, rozmiar idealny, ale kolor!!!* (154), podobnie jak wypowiedzi kończące się trzema znakami zapytania implikują emocje ogromnego zdziwienia, połączonego z niedowierzaniem: *Angela....., to jest? Torba???* (22), *Nie rozumiem! Trzy rodzaje? Co to jest???* (24), *I to jest minus???* (124). Efekt zaskoczenia i konsternacji mówiącego uzyskano w skrypcie, stosując na końcu wypowiedzi kombinację znaku zapytania oraz wykrzyknika (również w postaci zduplikowanej): *Czekałaś na mnie na górze?! (96), Ty spóźniona?! (124)*. Taki sposób modulowania ładunku emocjonalnego wypowiedzi jest dobrze znany zarówno polszczyźnie ogólnej, jak współczesnej prozie (Skudrzykowska 1993: 49).

Ciekawy przykład maksymalizacji emocjonalnej wypowiedzi stanowi kombinatoryczne użycie wielkich liter oraz potrojonego wykrzyknika: *CZEŚĆ!!! Czego słuchasz?* (106). Zapis tego typu może pełnić różne funkcje – na przykład w prozie współczesnej dla młodzieży jest graficznym wyznacznikiem ważności wypowiedzianych przez bohaterów słów (Święcicka 1999: 47–48). W *Kpk1* odwołano się do jeszcze nowszej konwencji – tekstów internetowych, gdzie pisownia wielkimi literami stanowi substytut krzyku (Grzenia 2006: 120), co uwidacznia kontekst dialogu oraz zamieszczony obok niego obrazek, na którym Angela – jedna z bohate-

rek podręcznika *Kpk1* – krzyczy do Mami, gdyż ta słucha muzyki przez słuchawki.

Wykorzystanie środków graficznych w celu tworzenia iluzji mówioności wiąże się często z naruszeniem zasad ortograficznych. Aby tekst odczytać zgodnie z intencją autorów, czyli zauważyć nadbudowę w postaci elementu ewokującego mówienie, osoba ucząca się musi nie tylko rozumieć komunikat na poziomie językowym, ale także posiadać **kompetencję literacką**, czyli znajomość norm i wzorców tradycji literackiej, która umożliwi członkom danej społeczności produkowanie oraz rozumiejący odbiór tekstów określających się wobec owych norm i wzorców (STL: 232)<sup>5</sup>. Właściwa wspólnocie interpretacyjnej kompetencja literacka – ukształtowana przede wszystkim w języku ojczystym uczącego się – musi zostać zaktywizowana i przeniesiona na grunt polskich czytanek, aby umożliwić przywołanie odpowiednich presupozycji i konotacji. W ten sposób, wykorzystując wspólnotę doświadczeń kulturowych, zmusza się niejako osobę uczącą się do interpretacji tekstu.

W tekstach zapisanych różnice między polszczyzną oficjalną, neutralną a potoczną uwidaczniają się przede wszystkim na poziomie składni i leksyki (Piętkowa 1993: 59–60, Świącicka 1999: 9, 235), dlatego autorki podręcznika *Kpk1* zdecydowały się nadać dialogom typowo kolokwialną strukturę składniową. W analizowanej książce można wyodrębnić wiele konstrukcji syntaktycznych właściwych polszczyźnie mówionej. W dialogach często występują wypowiedzenia urwane, np.: *Robią tam bardzo dobre drinki i...* (67), *Tam jest muzeum, kawiarnia i...* (94), *Tam jest katedra i...* (94), równoważniki zdań, np.: *A ja to co?* (105), *Koniec, kropka!* (147), w tym także wypowiedzenia współrzędnie złożone z kilku równoważników zdań, np.: *Ja mogę w Internecie, Javier, ty w gazecie, Angela w radiu, a Mami w telewizji po wiadomościach* (107), *Fason świetny, rozmiar idealny, ale kolor!!!* (154) oraz elipsy, np.: *A ja [mieszkam]<sup>6</sup> w Tokio!* (29), *No, jeszcze [zrobimy] zakupy dla mamy i [wracamy] do domu* (51). *Gdzie [jest] Javier?* (96). Wiele wypowiedzi składa się ze zdań pojedynczych, np.: *Jest piękna i utalentowana. Ona jest aktorką. Jest bardzo popularną aktorką. Pracuje w teatrze w Berlinie* (37) *Yyy, tam jest zawsze kolejka. Ja nie cierpię kole-*

<sup>5</sup> Przywołane pojęcie kompetencji literackiej interpretuję szerzej niż autorzy STL, gdyż zaliczam doń znajomość konwencji pisowniowych (w tym przypadku funkcje znaków interpunkcyjnych), których właściwe odczytanie zależy od odniesienia do kontekstów kulturowych danej społeczności.

<sup>6</sup> W nawiasie kwadratowym wskazuję opuszczony element językowy.

*jek!* Poza tym jestem bardzo ..... (102) lub wypowiedzeń współrzędnie, wielokrotnie złożonych (także z równoważnikami zdań), np.: *Proponowałem kawę, lody, obiad, kino, weekend w Zakopanem, prosiłem o numer telefonu, i nic!* (88), *Jest sympatyczny, przystojny, każda dziewczyna chciałaby się z ..... spotykać.* (115), *Mami może spokojnie uczyć się, rysować, palować i długo spać* (122). Często fragmenty wypowiedzeń funkcjonują jako samodzielne części, np.: *Fason świetny, rozmiar idealny, ale kolor!!! Okropny! Obrzydliwy! Koszmarny!* (154), *Jak się czujesz? Lepiej?* (168), *Dzwoniłem do was wszystkich. Bez skutku!* (104). Elementy te stanowią dopowiedzenia do podanych wcześniej konstrukcji.

Autorki chętnie wprowadzają powtórzenia wyrazów lub całych wyrażań np.: *Yyy, to moja znajoma, to znaczy przyjaciółka..., to znaczy moja dziewczyna...* (71), które świadczyć mogą o ironicznym charakterze komunikatu, np.: *Tak, tak, na pewno. Do widzenia.* (48) – wypowiedź ekspedientki, która nie uwierzyła, że niepełnoletnia osoba kupuje ojcu papierosy; *Wszystko moja droga! Wszystko!* (87) – odpowiedź Javiera na pytanie, co robił w Zakopanem; zniecierpliwieniu, irytacji lub lekceważącym tonie, np.: *Dzwonię do ciebie i dzwonię* (104), *Prawda, prawda* (115) – pobłażliwa reakcja na nieprawdziwą informację w rozmowie.

Zdania pytające – zupełnie jak w języku mówionym – rozpoczynają się partykułami *a, i*, np.: *A gdzie ja mogę kupić mapę?* (51), *A co może nam pani polecić?* (65), *A jak często masz urlop?* (76), *I jak smakuje?* (66), *I co teraz, pani wszystkowiedząca?* (95), *I gdzie jest Karolina?* (96).

Do zjawisk z pogranicza płaszczyzny składni i leksyki zaliczyć można sygnały konatywne i fatyczne, jakie służą nawiązaniu i utrzymaniu kontaktu interlokutorów. Elementy te mogą występować zarówno na początku wypowiedzenia (*śłuchaj, wiesz, no, no wiesz, no dobrze*), np.: *Śłuchaj, czy mogłabyś mi pomóc zrobić zakupy na piknik?* (99), *Wiesz, w Polsce nie pytamy kobiet, ile mają lat* (35), *No wiesz, najpierw cebula jest smażona (...)* (62), *No, nie wiem* (101), *No dobrze, kto stoi na górze, a kto na dole?* (95), jak i na końcu wypowiedzi (*tak, prawda*): *Rozumiem, self-serve, tak?* (51), *W doniczce, tak?* (60), *Urzędowy, tak?* (102), *Fajna fotografia, prawda?* (22), *W Argentynie tego nie macie, prawda?* (107).

Przytoczone wyżej przykłady, typowe głównie dla tekstów mówionych, mogą ułatwić i zachęcić uczniów do swobodnego mówienia w języku polskim. Dzięki uproszczonej składni, zbliżającej się w dużo większym stopniu niż w innych podręcznikach do swobodnego języka mówionego, uczeń może czuć się mniej skrępowany i ograniczony w samo-

dzielnym budowaniu dłuższych wypowiedzi. Z drugiej strony nie wolno zapominać, że posługiwanie się w skrypcie potocznymi schematami składniowymi zwiększa prawdopodobieństwo ich utrwalenia. W ten sposób buduje się również przekonanie o marginalnej roli składni w uczeniu się języka polskiego.

Jednym z istotniejszych elementów mówionych w podręczniku *Kpk1* jest leksyka potoczna. W analizowanych scenkach i dialogach, ale również i w ćwiczeniach, odnajdujemy 103 leksemy potoczne<sup>7</sup>, z których częstość powyżej 10 użyć w *Kpk1* ma 12 wyrazów: *bo, cześć, no, mama, tata, komórka, polski 'język polski', (wszystko) w porządku, dziewczyna, impreza, wiesz, Anglia*. Ponadto do potocyzmów częstych (o frekwencji od 5 do 10 użyć) zaliczyć należy leksemy: *jasne 'oczywiście', fajny, kilo, babcia, o tak 'dobrze, zgoda', w końcu, chłopak 'narzeczony, sympatia', super, wujek*.

Powszechnie i na ogół dobrze znane wyrazy potoczne, wynotowane z *Kpk1*, należą do różnych pól tematycznych<sup>8</sup>. Najliczniejszą grupę stanowią zwroty grzecznościowe, adresatywne i konatywne, służące zwykle inicjowaniu lub kończeniu kontaktu: *bez dyskusji, chodzi (o), cześć, do jutra, dobra, dzięki, halo, hej, kochana 'poufały zwrot do kobiety', kropka 'koniec, bez dyskusji', (moja) droga, na razie, ok, pa, po staremu, tu 'mówi; zwrot używany m.in. w rozmowie telefonicznej', w porządku* oraz partykuły, pauzy wypełnieniowe, wykrzykniki i spójniki (wyrazy synsemantyczne): *ach tak, bo, co 'co o tym myślisz', coś ty, fakt, faktycznie, jasne, kurcze, no, o Boże, o tak, prawda, serio, słuchaj, wiesz*. W znacznym stopniu leksyką potoczną w podręczniku *Kpk1* nasycono kręgi tematyczne dotyczące rodziny i przyjaciół: *mama, tata, babcia, wujek, chłopak 'narzeczony, partner', dziewczyna 'sympatia, narzeczona', pogadać, randka, impreza, umówić się, wpaść 'zajść, odwiedzić', pracy: firma, komórka, korek 'zator uliczny', ochrona, robota, stacjonarny 'telefon stacjonarny', szef, telefon 'numer telefonu', emocji: bezna-dziejny, bosko, dobry 'udany, świetny', fantastycznie, fantastyczny, fatalnie, fuj,*

<sup>7</sup> Podana liczba obejmuje tradycyjne leksemy oraz wyrażenia wieloskładnikowe, spełniające kryterium niepodzielności semantycznej. Do obliczeń nie włączam semileksatów oraz związków frazeologicznych (zob. SPLP: IX). O problemach z wyróżnianiem i kwalifikacją leksemów potocznych w podręcznikach do nauczania języka polskiego zob. Szamryk 2016: 107–119.

<sup>8</sup> Zastosowana przeze mnie na potrzeby niniejszego szkicu klasyfikacja wyrazów według pól semantycznych jest w znacznej mierze subiektywna, a w obrębie poszczególnych pól znalazły się również jednostki luźno związane znaczeniowo z centrum semantycznym proponowanych pól. Taki – w dużej mierze uproszczony obraz pól językowych – został wymuszony ilościowo niewielkim charakterem prezentowanego materiału.

*hurra, kiepski, klimat* ‘nastrój miejsca lub utworu’, *koszmarny, niezły, okropny, strasznie* ‘okropnie’, *straszny* ‘przeróżający’, *super, w końcu, wściekły*, oraz charakteru człowieka: *fajny, gadatliwy, marudny, stuprocentowy*. Rozbudowane są także pola określające miary, wagi, stopnie i jednostki czasu: *kilo, malutki, strasznie* ‘bardzo, mocno’, *straszny* ‘duży, ogromny’, *potwornie* ‘bardzo’, *zero, z hakiem* ‘z naddatkiem’, *od ręki, moment, normalnie* ‘zwykle, na co dzień’.

Leksyka potoczna w podręczniku *Kpk1* nie pojawia się w związku z jednym, konkretnym tematem czy lekcją, ale przywoływana jest przy okazji wprowadzania różnych treści. Zwykle kolokwializmy z danego pola językowego umieszczane są w lekcji poświęconej odpowiedniemu zagadnieniu. Na przykład przy tematach związanych z jedzeniem i zakupami (lekcje 8–10) pojawiają się leksemy: *biała* ‘kawa z mlekiem’, *czarna* ‘kawa bez mleka’, *drink, kilo, pyszny* ‘wyborny, wyśmienity’, *przepyszny, niezły, okropny* ‘pozbawiony cech dodatnich’. Wyrazy te stanowią element urozmaicający dialog lub ćwiczenie, dlatego wiele pól tematycznych reprezentowanych jest zaledwie przez jeden lub kilka potocyzmów, np.: choroby: *kac*, czas wolny: *impreza, kryminał, walentynki*, państwa: *Stany* ‘Stany Zjednoczone Ameryki Północnej’, *Anglia* ‘Wielka Brytania’, zakupy: *brać* ‘kupować’, *opłacać się, gratis, kasa*, języki: *polski* ‘język polski’, *hiszpański* ‘język hiszpański’.

Należy dodać, że słownictwo potoczne w materiałach *Kpk1* nie jest w żaden sposób sygnalizowane czy wyróżniane w tekście, ale z brakiem oznaczeń kolokwializmów spotkać się można także w podręcznikach do kształcenia językowego przeznaczonych dla polskich dzieci i młodzieży (Synowiec 2007: 54–55). Niemniej jednak warto zauważyć, że pominięcie kwalifikacji potocznej (o ile informacja o nacechowaniu kolokwialnym wyrazu nie zostanie podana przez lektora) może sprzyjać pojawianiu się błędów stylistycznych, polegających na przypisaniu wyrazu do nieodpowiedniego rejestru językowego.

W pewnym zakresie w podręczniku *Kpk1* stylizacji na język mówiony służą także wyrażenia i związki frazeologiczne<sup>9</sup>, takie jak: *czarna magia* ‘rzecz zupełnie niezrozumiała’: *Ale na przykład tango, czy akordeon, to dla mnie czarna magia!* (38), *raz kozie śmierć!* (158) ‘niech się dzieje, co chce, wszystko jedno’. W celu ich objaśnienia w podręczniku stosuje się nastę-

<sup>9</sup> Pomijam te przykłady frazeologizmów, które pojawiają się w lekcji 25 *Ani ręką, ani nogą...* i stanowią celowy przedmiot nauczania w tej jednostce lekcyjnej.



pującą strategię – bohater obcokrajowiec sygnalizuje, iż użyty przez inną postać idiom jest niezrozumiały. Wtedy jego polscy rozmówcy tłumaczą problematyczne wyrażenie, dzięki czemu również obcokrajowiec rzeczywiście uczący się języka polskiego dostaje przystępną wykładnię idiomu, tak jak ma to miejsce chociażby w poniższym fragmencie:

Mami: Poproszę kawę.

Karol: Jaką kawę? Białą czy czarną?

Mami: Białą? Kawa zawsze jest czarna. Tylko herbata jest czarna, zielona, biała.

Karolina: Biała – to znaczy z mlekiem.

Mami: Teraz rozumiem. Poproszę białą kawę.

W opracowaniach poświęconych kreacji dialogu potocznego w tekstach pisanych podkreśla się, że fleksja jest płaszczyzną raczej w niewielkim stopniu wykorzystywaną przez twórców w celu osiągnięcia efektu oralności (Skudrzykowa 1994: 85–87). Nie dziwi więc, że także w podręczniku *Kpk1* znaleźć można tylko kilka przykładów nieoficjalnych elementów mówionych związanych z odmianą wyrazów.

Najczęściej mamy do czynienia z występowaniem redundantnych zaimków osobowych w pierwszej i drugiej osobie liczby pojedynczej obok form finitywnych czasowników, np.: *Mami, a co ty robisz dzisiaj?* (41), *Ja też lubię słuchać muzyki* (43), *A gdzie ja mogę kupić mapę?* (51), nawet w tych zdaniach, które nie pełnią funkcji kontrastywnej: *Wiesz, ja się boję koni* (99). *Ja nie cierpię kolejek* (102), *Ty to umiesz organizować pracę jak prawdziwy biznesmen* (107). Wydaje się, że w podręczniku element redundantny w postaci zaimka osobowego oddaje nie tylko właściwy polszczyźnie potocznej sposób mówienia, ale również sprzyja nauczaniu obcokrajowców form koniugacyjnych czasowników.

Ponadto w odmianie skrótowca SMS<sup>10</sup> wprowadzono formę biernika równą dopełniaczowi: *Czekam jeszcze na SMS-a* (69), ..... *im SMS-a, kiedy coś zaplanujemy* (147). Współcześnie jest to odmiana akceptowana

<sup>10</sup> Oprócz tradycyjnie wyróżnianych grup rzeczowników męskich, mających w liczbie pojedynczej biernik równy dopełniaczowi (np. rzeczowniki nazywające osoby zmarłe, nadprzyrodzone i fantastyczne, nazwy tańców, gier, pieniędzy, grzybów, owoców, potraw, wirusów i bakterii, papierosów, alkoholi, wyrobów fabrycznych (zob. Jadacka 2005: 23, Bugajski 2008: 71), w odmianie potocznej języka polskiego również grupa wyrazów związanych z komunikacją elektroniczną (np. *laptop, notebook, smartfon, blog, e-mail*) przyjmuje B.=M. (Bugajski 2008: 67–71).

przez mniej restrykcyjną normę języka polskiego, choć wzorcowo w deklinacji tego skrótowca zaleca się stosowanie biernika tożsamego z mianownikiem<sup>11</sup>.

Sporadycznie w *Kpk1* spotkać się można z formami wołacza równymi mianownikowi, np.: *Cześć Sylwia!* (99), *Karol! Jesteś okropny .....* (102). Jak zauważa Hanna Jadacka, używanie mianownika zamiast wołacza właściwe jest głównie polszczyźnie potocznej i może być akceptowane tylko na poziomie normy użytkowej (Jadacka 2005: 61–62).

Z kolei w płaszczyźnie słowotwórczej wykorzystuje się formy deminutywne imion: *Basia, Amelka, Zosia, Janka, Małgosia* (72), przy czym z tekstu ćwiczenia wynika, że zdrobieniu poddano zarówno imiona dzieci i młodzieży: *Amelka* (3 lata), *Małgosia* (13 lat), *Janka* (21 lat), jak i osób dorosłych: *Barbara* (mężatka, ma dziecko), *Zosia* (mężatka, ma dwoje dzieci), mimo że analizowana wypowiedź nosi znamiona oficjalności, gdyż kończy ją zdanie: *Bardzo mi miło Państwa poznać.* (72).

W podręczniku *Polski, krok po kroku 1* (poziom A1) kreacja dialogów na język mówiony widoczna jest niemal na wszystkich płaszczyznach językowych. W największym zakresie autorki wyzyskały składnię, leksykę, grafie i interpunkcję, w mniejszym natomiast fleksję, słowotwórstwo i frazeologię<sup>12</sup>. Różnorodność i powierzchowność (może poza składnią) wprowadzonych elementów językowych sprawiają, że potoczna odmiana języka polskiego nie stanowi w *Kpk1* przedmiotu celowego i świadomego nauczania, a służy przede wszystkim tworzeniu wrażenia mówioności, naturalności i swobody językowej właściwej codziennym kontaktom nieoficjalnym. Z drugiej jednak strony, jeśli przyjmiemy, że każdy podręcznik językowy propaguje określone wzory poprawności i stosowności językowo-kulturowej, to w książce *Polski, krok po kroku 1* pierwszeństwo dano przede wszystkim wzorcom potocznym i codziennymi, czyli takim, jakimi w swobodnych kontaktach językowych posługują się Polacy.

<sup>11</sup> WSJP (dostęp. 04.04.2016 r.), <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/SMS-czy-SMS-a;5033.html> (dostęp 4.04.2016 r.), WSO.

<sup>12</sup> W powieściach dla młodzieży jako element kreacji mówioności był również wykorzystywany zapis oddający różne procesy fonetyczne, np. uproszczenia spółgłoskowe czy dysymilacje, zob. Świącicka 1999: 41–42.

## BIBLIOGRAFIA

- Bugajski M., 2008, *Puszczam strzala bo mam stresa. (Uwagi o formach biernika rzeczowników męskich)*, [w:] *Reverendissimae Halinae Satkiewicz cum magna aestimatione*, red. G. Dąbkowski, Warszawa, s. 67–75.
- Dembowska-Wosik I., 2014, *Recenzja serii materiałów do nauczania jppo „Polski, krok po kroku”*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, *Glottodydaktyka – media – komunikacja. Negocjowanie znaczeń*, t. 21, s. 413–416.
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa.
- Hurra1: M. Małolepsza, A. Szymkiewicz, *Hurra!!! Po polsku 1. Podręcznik studenta*, Kraków 2002.
- Jadacka H., 2005, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstw, składnia*, Warszawa.
- Karpowicz T., 2009, *Wymowa, ortografia i interpunkcja*, Warszawa.
- Kpk1: I. Stemppek, A. Stelmach, S. Dawidek, A. Szymkiewicz, *Polski, krok po kroku. Poziom A1*, Kraków 2011.
- Lubaś W., 2003, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole.
- Mayenowa M. R., 1974, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Piętkowa R., 1993, *Normatywność w podręcznikach języka polskiego dla cudzoziemców*, [w:] *Z problemów współczesnego języka polskiego*, red. A. Wilkoń, J. Warchała, Katowice, s. 56–66.
- Skudrzykowa A., 1993, *O pewnym sposobie tworzenia iluzji mówioności*, [w:] *Z problemów współczesnego języka polskiego*, red. A. Wilkoń, J. Warchała, Katowice, s. 42–55.
- Skudrzykowa A., 1994, *Język (za)pisany*, Katowice.
- Synowiec H., 2007, *Potoczność w wybranych podręcznikach kształcenia językowego*, [w:] *Potoczność a zachowania językowe Polaków*, red. B. Boniecka, S. Grabias, Lublin, s. 49–60.
- SPLP: *Słownik polskich leksemów potocznych*, red. W. Lubaś, t. 1–7, Warszawa 2001–2014. (tomy 1–6 A–Od) t. VII O, wyd. 2014).
- STL: *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków, 2002.
- Szamryk K., 2016, *Problemy związane z leksyką potoczną (na przykładzie materiału z podręczników na nauki języka polskiego jako obcego na poziomie A1)*, [w:] *Z problematyki kształcenia językowego*, red. E. Awramiuk, M. Karolczuk, Białystok, t. VI, s. 107–119.
- Święcicka M., 1999, *Kreacja dialogu potocznego we współczesnej polskiej prozie dla młodzieży*, Bydgoszcz.

Tambor J., 2010, *Granice potoczności w nauczaniu języka polskiego jako obcego przemiany leksykalne, fonetyczne, fleksyjne i słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Polonistyka bez granic*, t. 2, *Glottodydaktyka polonistyczna*, red. R. Nycz, W. Miodunka, T. Kunz, Kraków, s. 311–320.

Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.

WSJP: *Wielki słownik języka polskiego*, [www.wsjp.pl](http://www.wsjp.pl)

WSO: *Wielki słownik ortograficzny PWN*, red. E. Polańskiego, Warszawa 2011.

Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.

## COLLOQUIAL SPEECH CREATION IN A TEXTBOOK FOR TEACHING POLISH AS A FOREIGN LANGUAGE *POLSKI, KROK PO KROKU (A1 LEVEL)*

### Summary

This article presents different ways of creating colloquial speech in textbooks for teaching Polish as a foreign language *Polski, krok po kroku* (A1 level). It seems that spoken colloquial Polish has not been used in any textbook for teaching Polish to such an extent as in the presented series. In this handbook the authors used syntax, vocabulary, graphics and punctuation in the broadest scope, while inflection, word formation and phraseology in a narrower extent. The difficulty, but at the same time the attractiveness of the said textbook series, appears to be the consequence of introducing the element of spoken language in the unofficial variety.

Additionally, it should be remembered, that in fact the series deals with a written language, i.e. creation of utterances by means available in the written variety, which creates an impression of a spoken variety of the language. Such creation exists in the written form, but may not be recognized without the spoken "base".

**Key words:** colloquial lexis, Polish as a foreign language, glottodidactics, Polish language handbooks for foreigners, statistics